



MAREK SOBCZYK

**WYSTAWA PRAC
WARSZAWA, 30 MAJA - 17 CZERWCA 2013**

Wybrane wystawy indywidualne (od 2000 r.):

- 2001 *Dokładność i Doskonałość Obrazu*; Galeria Bunkier Sztuki, Kraków
Co? Czym?, CSW Łańnia, Gdańsk (razem z J. Modzelewskim)
Co? Powtórzenie (Solidarność), Billboardy, Zewnętrzna Galeria AMS, miasta w Polsce
- 2002 *6 głodów, 13 słów*; Galeria Zachęta, Warszawa
- 2003 *„Andrzej Wajda” w cudzysłowie – „muzeum” w cudzysłowie*, Fundacja Wyspa Progres – Modelarnia, Gdańsk
- 2004 *Projekt WG*, (razem z Jadwigą Sawicką) przestrzeń Warszawy
Pol – Jap, PJWSTK, Warszawa
- 2005 *Starożytności Słowiańskie na S i Ś i Sztuka Perska*, Instytut Polski Sofia
- 2006 *„Muzeum” w cudzysłowie*, Zachęta Warszawa
Kapitalizm Naturalizm, galeria Program, Warszawa
Typo (Obrazy typograficzne), Galeria Milano, Warszawa
- 2007 *Marek Sobczyk*, Galeria Gaga, Warszawa
- 2008 *Psycho/somo/socio-analiza w Krakowie*, Otwarta Pracownia, Kraków
Malarstwo i jego ograniczenia w Krakowie (lekcja), działanie w M23, Kraków
Psycho/somo/socio-analiza w Poznaniu [Ręka artysty wyciąga się po władzę], Galeria Szyperska, Poznań
Marek Sobczyk p/s/s-a, Galeria Grafiki i Plakatu, Warszawa
- 2009 *Psycho/somo/socio-analiza w Sopocie [Artyście wystarczy sięgnąć po władzę]*, PGS Sopot
Marek Sobczyk p/s/s-a w Lublinie, Galeria Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice, Lublin
Psycho/somo/socio-analiza w Warszawie [Władza w zasięgu ręki artysty], Galeria Studio, Warszawa
- 2011 *Badania mózgu w Polsce [Obrazy Złożone]*, galeria ASP, Kraków
Dwa razy za dużo obrazów [Badania mózgu w Polsce], galeria Atak, Warszawa
- 2012 *Jémni*, Instytut Polski w Pradze
Wateizmrszateizm wateizm (działanie z literami), pracownia artysty, Warszawa
Marek Sobczyk Badania mózgu w Polsce 1979–2012, galeria BWA Legnica, Galeria BWA Jelenia Góra
- 2013 *Marek Sobczyk Badania mózgu w Polsce 1979–2012*, Wałbrzych (Zamek Książ)

Wybrane wystawy zbiorowe (od 2000 r.):

- 2000 *Verteidigung der Moderne. Positionen der Polnischen Kunst nach 1945*, Museum Würth, Künzelsau (Niemcy)
- 2001 *Irreligia*, Atelier 340 Muzeum, Bruksela
- 2002 *Co widzi trupa wyszklona żrenica*, Galeria Zachęta, Warszawa

- 2003 *Neuropa*, Galeria XX1, Warszawa
Sztuka w mieście. Zewnętrzna Galeria AMS 1998–2002, Galeria Zachęta, Warszawa; Bunkier Sztuki, Kraków; CSW Łańnia, Gdańsk
Stan Wojenny, Galeria na Smolnej, Warszawa
- 2004 *BHP*, tereny d. Stoczni, Gdańsk
Powinność i bunt. Akademia Sztuk Pięknych 1944–2004, Galeria Zachęta, Warszawa
Warszawa – Moskwa, Galeria Zachęta, Warszawa
- 2005 *(od 1992) Kolekcja I,II,III. ...*; CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa
Inc. Sztuka wobec korporacyjnego przejmowania miejsc publicznej ekspresji (w Polsce), (również 2004), BWA Zielona Góra, BWA Wrocław, Galeria Bielska BWA
Moskwa – Warszawa, Galeria Trietiaowska, Moskwa
Strażnicy doków, Instytut Sztuki tereny d. Stoczni, Gdańsk
Spółdzielnia, budynek byłego Muzeum Historii Spółdzielczości, Nałęczów
- 2006 *Powołanie Nowego Ruchu Społecznego „Wolność Dosłowna” na Le Manifa* w obronie Le Madame, Warszawa
Malarstwo Polskie XXI wieku, Zachęta, Warszawa
- 2007 *Mamidło*, galeria Program, Warszawa
Dowcip i władza sądownia, CSW, Warszawa
- 2008 *Ekspresja lat osiemdziesiątych*, galeria BWA - Zamek Książ, Muzeum Narodowe Szczecin, Muzeum Narodowe Poznań, Muzeum Narodowe Gdańsk
Noc Mauzoleów (w ramach Nocy Muzeów), pracownia artysty ul. Lubelska, Warszawa
Sztuka cenniejsza niż złoto, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, Warszawa
- 2009 *Gender Check*, Mumok, Wiedeń
- 2010 *Polish Punk*, Witte de With, Rotterdam
Ars Homo erotica, MN Warszawa
Mógłbym żyć w Afryce / I Could Live in Africa, Muzeum Sztuki Nowoczesnej Warszawa
Gender Check, Zachęta, Warszawa
- 2011 *Praca i wypoczynek*, w ramach projektu *Alternativa*, IS Wyspa, Gdańsk
Pomniki Dyskursów (Noc Muzeów), pracownia artysty ul. Lubelska, Warszawa
Soliterność (w ramach wystawy *Obóz Solidarność*), Gdańsk, Kijów, Bruksela, Madryt
Nasi nie nasi, festiwal *Próżna na Chłodnej*, Warszawa
Thymos (sztuka gniewu), CSW Toruń
Wystawa okolicznościowa [Gruppa, Luxus, Łódź Kaliska, Koło Klipsa], Galeria Propaganda, Warszawa
Tuer an Tuer, Martin Gropius Bau, Berlin
- 2012 *Teatr życia*, CSW Toruń
Latent Capital [Kolekcja Bonarskich], Wilanów
Wystawa okolicznościowa [Gruppa, Luxus, Łódź Kaliska, Koło Klipsa], Galeria BWA, Olsztyn
- 2013 *Oj dobrze już [Gruppa wspólne papiery]*, galeria Propaganda, Warszawa

Marek Sobczyk

WYSTAWA POŁĄCZONA ZE SPRZEDAŻĄ
30 MAJA – 17 CZERWCA 2013 r.

Salon Wystawowy MARCHAND
Warszawa, Plac Konstytucji 2
poniedziałek-piątek od 11 do 19
sobota od 11 do 16

Kontakt:
tel. 22 621 66 69, mail: marchand@desa.pl

www.desa.pl



Marek Sobczyk (ur. 1955 Warszawa) – malarz, teoretyk, projektant. Studiował w warszawskiej ASP (1975–80). W latach 1983–1989 członek Grupy, współtwórca pisma *Oj dobrze już*. Od 1989 prowadzi projekt Szkoła sztuki (do 2000 z J. Modzelewskim). Od 1990 roku zajmuje się projektowaniem graficznym i typografią (1990–2004 z Piotrem Młodożeńcem w spółce Zafryki). Zaproponował ideę i współpracował przy opracowaniu książki *Andrzej Wróblewski nieznany* (1993), w 1996 opublikował *Kurs abstrakcji*, 2006 opublikował *Kurs sublimacji* (po rocznym cyklu wykładów w warszawskiej Zachęcie), obecnie przygotowuje *Kurs Psycho/somo/socjo-analizi*. W ostatnich latach dużo czasu poświęca działaniom „sytuującym” czynności artystyczne – Sztuka jest pierwsza.

Realizuje: od 1999 roku projekt: Seksreligiapolityka, od 2000 roku projekt: Tabela: Co? Kto? – Czym? Kim?, od 2002 roku projekt: „muzeum” w cudzysłowie, od 2004 roku projekt: Powołanie Nowego Ruchu Społecznego jako dzieła sztuki, od 2006 projekt Psycho/somo/socjo-analiza (Kurs Psycho/somo/socjo-analizi), od 2008 projekt Pomniki dyskursów.

*„Jedynym powodem malowania obrazu jest obraz”
(M. Sobczyk, „Kurs abstrakcji”, Kraków 1996)*

Obrazy Marka Sobczyka mówią. Czasem są to rozwlekłe, z lekką chaotyczne monologi, czasem lapidarne hasła, trafiające w sedno przysłowia, aforyzmy. Mówią dosłownie, zapisanym na płótnie niczym w komiksie tekstem i mówią znakiem, rozpoznawalną przez widza formą, symbolicznie naznaczonym kolorem. Stają przed widzami jak wyzwania: rebus do rozszyfrowania. Każdy zawiera w sobie ładunek impulsów historii i kultury przeżytej jako osobiste doświadczenie, rozumianej jako wewnętrzna biografia malarza. Z drugiej strony jest to powszechnie rozpoznawalny system kodów i znaków, nasza wspólna historia, nasza wspólna biografia, przeżycie tego czy innego pokolenia. Zbiorowe doświadczenie narodu.

Artysta jest wymagający. Sam będąc erudytą, chciałby mieć widza-erudytę, który w lot zrozumie jego z lekką surrealistyczne połączenia znaków i idei, skojarzenia wydobywające absurd rzeczywistości i atrofie pojęć. I nie chodzi o to, czy widz jest faktycznie tak „oczytany” w obrazach, w filozofii i w literaturze, ale czy ma siłę i chęć odbioru tej sztuki. Czy jest pozytywnie otwarty na obraz. Czy ma ochotę skupić się i wejść razem z malarzem na taki meta-poziom refleksji nad rzeczywistością kulturową, społeczną i naszą własną biologią. Może trzeba więc pomóc widzowi, „otworzyć” mu oczy? Artysta piszący, komentujący, teoretyzujący, nieustannie tworzy didaskalia do swojego dzieła. Byli i inni, którzy komentowali swoje obrazy. Warto przypomnieć, że Matejko tworzył komentarze i wyjaśnienia wszystkich kontekstów i postaci na swoich obrazach, bo jego „nadwiedza” historyczna i specyficzna historiozofia w praktyce uniemożliwiała przeciętnemu, nawet dobrze znającemu historię widzowi, w pełni odczytać jego intencje i przekaz. Ale kto o tym pamięta, skoro cały naród odebrał, przyswoił i uznał za swoją wizję malarza bez użycia intelektu, „trzewiami”.

Dla Sobczyka, choć na naszą prośbę dodał do swych obrazów komentarze „Obraz taki czy inny musi się sam bronić i sam siebie reprezentować, ale przecież niektóre z tych historii razem z obrazem znaczą dla mnie uwiarygodnienie jego Narracji i tak dalej. Plastyka wystarczy, ale przecież używa się też innych języków i próbuje je umieścić w obrazie na równych prawach z językiem plastyki. Obraz jest najważniejszy a język z którego zaczerpnięto żeby go zrobić i tak się obroni. Wobec języka pozostajemy w sytuacji nietwórczej, dopiero wobec używania języka stajemy się twórczy. Tak czy tak bardziej uczyć się języka czy używania języka, niż tworzyć język i dotyczy to również języka plastyki” (z wypowiedzi dla Waldemara Baraniewskiego, 2000).

Skądinąd artysta czyni dla widza transparentną gramatykę tego języka. Wczesne obrazy, być może pod wpływem profesora Gierowskiego, analizują język abstrakcyjny, choć jest on zawsze nacechowany znaczeniowo. Prace z cyklu „Imperium” (1980, 1981) są „jak wyrysowane, medytacyjne mandale” (W. Baraniewski, „Hamlet w piwnicy”, w katalogu „Dokładność i Doskonałość Obrazu”, Bunkier Sztuki, Kraków 2001), składające się z barw podstawowych – elementarnych komponentów malarstwa. Samoistość i niezależność malarstwa, jako specyficznego i skonwencjonalizowanego sposobu komunikacji, ale także jego cel i przyczyna, były od początku głównym tematem refleksji malarza. Tworząc pracę dyplomową, w ramach części teoretycznej („Rodowód twórczości plastycznej”, ASP Warszawa,

1980), zadawał innym malarzom, pytania o sens i potrzebę malowania. Późniejszym wyborem wprowadzającym odbiorcę w proces malarski stało się szerokie zastosowanie techniki tempery jajkowej na płótnie. Świetlistość i przejrzystość tej farby ujawnia widzowi cały proces, łącznie z przebijającym spod spodu szkicem ołówkowym, a także późniejszymi domalówkami i poprawkami. Bo proces dochodzenia do prawdy w obrazie to główne zainteresowanie Sobczyka.

Skupiają się w malarstwie Sobczyka wszystkie rozczarowania historii. Zaraz po wybuchu stanu wojennego namalował obraz „Gandzia”, który był ironicznym komentarzem do sytuacji wojskowej dyktatury, z flagą rastafariańską w tle. Po 1989 roku tworzy autorską replikę dzieła. Co się stało z kolorami? Znikły, pozostał tylko kształt wspomnienia i falująca linia sugerująca narkotyczne otępienie. Porządki i konteksty nieustannie mieszają się w obrazach Sobczyka. Atakuje nas dysonans poznawczy. To, co czujemy, gdy oglądamy NRD-owski film, w którym kowboje i Indianie Karola Maya mówią po niemiecku. Zresztą w obrazach z lat 80. często eksploatowana była wieloznaczna metafora Indian i białych („Old Shatterhand i Winnetou”, 1981), która odczytywana mogła być w obu kierunkach.

Poza kulturową, rozgrywa się też na płótnach Sobczyka debata o biologii, a raczej o wzajemnej zależności kultury i biologii, a zwłaszcza popędu seksualnego. Popęd ten funkcjonuje w ramach kultury i zmienia swoje formy wraz z nią. Na dodatek jest bardzo zbliżony do siły, która nas pcha do tworzenia, a wedle niektórych jest wręcz z nią tożsamy. Jak stwierdza sam artysta: „Położenie tamy swoim popędom zmysłowym to zaprzestanie sztuki. Jest to fundament, dla którego nie ma alternatywy” („Kurs abstrakcji”, 1996). Z namysłem analizuje tożsamość płciową, która doprowadza go do figury Hermafrodyty jak w obrazie „Homopol Agniestaś [Mózg Serce Genitalia]” (2009/2011).

Pytanie o sens, motywację i potrzebę tworzenia wciąż wdraża się najważniejsze. Pytanie o to, jak być artystą w świecie po-modernizmie i w Polsce po-komunizmie. Jak być malarzem w Polsce, gdzie tradycja plastyczna wydaje się tak znikoma i siermiężna, gdzie świadomość i edukacja plastyczna wciąż raczkuje, gdzie sztuka to ciągle „wysiłek rodzącej krowy” (M. Sobczyk, „Płacz chłopca nad rodzącą krową”, w katalogu: Galeria Wielka, Poznań 1986). A na dodatek nigdy nie wiadomo, czy nie urodzi się znowu martwe ciało, a wszyscy w koło będą udawać, że jest żywe. Co myśleć o „Schodach Bauhausu” („Schody Bauhausu Oskar Schlemmer [Linia; Plama]”, 2007), kiedy malowało się w pracowni w piwnicy bloku na Ursynowie, a fizyczną granicą sztuki stał się wymiar „klatkowy” obrazu, który zmieści się przy wnoszeniu na klatkę schodową. Kbro stoi wraz z abstrakcyjną rzeźbą przy desce do prasowania, która sama w sobie jest rzeźbiarską formą. Zamiast czerwonego klina wbijanego w białych (El Lisicki) został już tylko czarny kwadrat Malewicza, który bije się sam ze sobą. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że Sobczyk nie lubi paradygmatu modernistycznego, a równocześnie traktuje całą historię awangardy jako najważniejszą, integralną część świadomości współczesnego artysty. Ale awangarda dawno stała się anachroniczna, co wykrzykuje niemal w obrazie „Awananachron Awanjelitątrąba Awanchaos” z 2008. Artysta mierzy się z faktem plajty modernistycznego programu, choć wydaje się wciąż powtarzać: „my z wszyscy z nich, my wszyscy z tej plajty”.

IZA RUSINIAK
Dyrektor Działu Sztuki Współczesnej



„Czerwień, biel. Barwom tym przypisujemy znaczenia polityczne, ale również antagonistyczne znaczenia pokoju i wojny. W ustawieniu biały człowiek – czerwony człowiek można dostrzec ten antagonizm. Zarazem można zobaczyć kolory i ludzi z książek Karola Maya w ich zbliżeniu, to duża bliskość kolorów ale jeszcze nie ich pomieszanie. Stworzona metafora »czerwonego człowieka« okazała się pewnym kluczem wykorzystywanym przeze mnie w latach osiemdziesiątych, jak również przez kolegów z Grupy.

Inna moja koncepcja z 1979 roku związana z rozmontowywaniem systemu polegała na tym, by kolor polityczny czerwony (bogata symbolika: dostojność, bogactwo, barwnik szlachetny / rzadki / drogi, ogień, odwaga, waleczność, patriotyzm ludu i majestat władzy, wojna, krew, ale też komunizm, człowiek żyjący w komunie) i kolor polityczny biały (symbolizuje: srebro, wodę, czystość, niepokalanie, dobro i czystość intencji narodu polskiego, pokój, ale też nie-czerwień, opozycja do czerwieni) poddać zmieszaniu by powstał kolor polityczny różowy. Kolor różowy jest związany z szeregiem znaczeń: ciało, ciało i jego bezbronność, (również ciało społeczne), kicz, fizyczna mieszanina barw, polityczna mieszanina, antyantagonizm czystości-pokoju i krwi-wojny (pokój i wojna w jednym). W latach 1979–80 powstała cała seria różowych obrazów, za każdym razem odniesionych do innej z możliwych konotacji koloru różowego.”

1. Old Shatterhand i Winnetou, 1981 r.

olej/płótno, 210 x 70 cm

opisany na odwrociu: 1981 Marek Sobczyk

| Old Shatterhand i Winnetou | olej/płótno 210 x 70 cm



„Obraz malowany na pewno po 1989 roku, po przemianie demokratycznej i po zwrocie Polski w stronę Europy. Przestały działać wprowadzone przed stanem wojennym regulacje dotyczące większej dostępności narkotyków (zapewne próba rozpuszczenia protestu społecznego), trzeba było dostosować się do nowych norm, ale narkotyczny powidok tamtego stanu pozostał, nie jest to całkiem bez znaczenia, to czemu się było poddawany jako społeczeństwo składające się z jednostek.”

2. Gandzia [Replika] po 1989, 1989 r.

tempera jajkowa/plótno, 92 x 92 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 1989 | "Gandzia [Replika] po 1989" | 92 x 92 temp. jajkowa



„Trzy podstawowe-pierwsze kolory (dopiero z ich zmieszania uzyskamy kolejne). Długość linii wzrasta według kolejnych liczb pierwszych [1, 2, 3, 5, 7, 11, 13, 17...].”

3. Pierwsze imperium, 1980 r.

olej, akryl/plótno, 81 x 81 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk | 1980 | Imperium | 81 x 81 cm olej/akryl



„Proces malowania polegał na kolejnym malowaniu spiralnej linearnej struktury kolejnym podstawowym kolorem farby (czerwony, żółty, niebieski). Imperium związane zapewne z rozszerzaniem się po spirali kształtu aż do granic przedstawienia, i użyciu podstawowych barw.”

4. Imperium II 17 powtórzeń, 1981 r.

olej, akryl/plótno, 84 x 84 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 1981 olej/akryl I Imperium II 17 powtórzeń 84 x 84 cm



„Obraz malowany wobec fenomenu seansu spirytystycznego. Próba przedstawienia szczęścia określonego przez wędrującego talerzyka jako »kuksanie w«. Inspiracja jest związana z rozmową z pochodzącym z Indii głosem z innego wymiaru, stąd zapewne kształt swastyki będącej w Indiach znakiem przynoszącym szczęście (swastika – przynoszący szczęście z sanskrytu).”

5. Kuksanie w, 1982 r.

olej/plótno, 73 x 93 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 1982 | Kuksanie w | 50 x 70 cm olej



„Tego typu ćwiczenia wykonywałem czasami w okolicach świąt, zmieniały się motywy (kształt choinki, kształt żywych narodzin, kształt jajka, kształt kur i kogutów na prestole). Ta geometria dotyczy zagadnienia jakim w naszej kulturze jest jajko i też jego istotnego kształtu. Wiele intuicji w mojej perspektywie antropologicznej, te wczesne pogańskie i te późniejsze sytuują jajko jako początek. Jajko w polu geometrycznym, wymyka się geometrii, nie do końca wpisane w rytmy kwadratów i krzyżujących się prostokątów.”

6. Jajko, 1981 r.

olej/płótno, 90 x 90 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk | Jajko | 90 x 90 cm olej

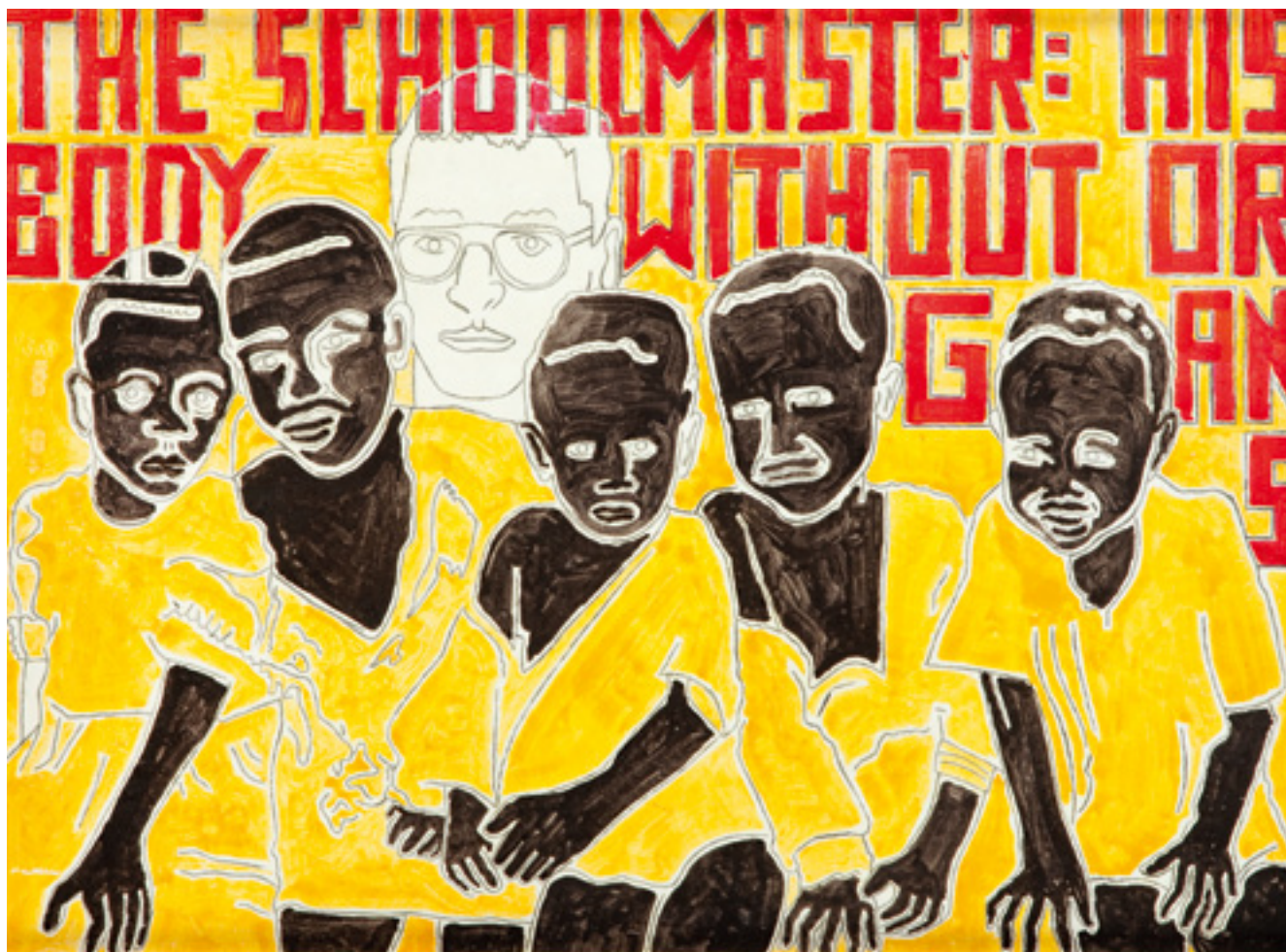


„Zręczność palców doktora Tulpa to dla jego przyjaciół Palców prawdziwa lekcja. Dodatkowo lekcja dotyczy anatomii dłoni, są tam palce i palce doktora pomagają przyjaciołom doktora, Palcom, poznawać anatomię palców Adriana Adriaensza, młodego skazańca całkiem świeżo zdjętego z szubienicy, niestety już sztywniejącego. Tak jak w Teatrze Na Tarczyńskiej Mirona Białoszewskiego palce odgrywają poważne role, noszą kołnierze, kryzy, krynoliny, tylko Adrian Adriaensz nie jest palcem i występuje nago.”

7. Lekcja anatomii, 2008 r.

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Lekcja anatomii (Pnlce) | 50 x 68 temp. jajk.



„Czy może tu chodzić o działalność misyjną i wyprawy misyjne po organy? Jak taka misja przebiega, jaki rodzaj aktywności ją wypełnia, jakie jest nauczanie, czy stawiane są stopnie zarówno z religii jak i z etyki? Wreszcie najważniejsze pytanie: czy jest to religia i etyka ciała (skoro dusze nieuczone bo liczą ciała)?”

8. The schoolmaster: his body without organs, 2008 r.

tempera jajkowa/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | The schoolmaster: his body without organs | 50 x 68 temp. jajkowa/tektura



„Kompozycja Lisickiego Krasnym Klinom Biej Bielych z 1919 roku została tu przywołana w bardziej generalnym i nie mniej rewolucyjnym wymiarze związanym z czarnym kwadratem Malewicza. Kompozycja siłą rzeczy mniej dynamiczna, kumuluje energię obrazu dla jego zapewne tym większej potencjalnej siły wybuchu. Na razie energia zbiera się, jest ściskana, sytuacja przypomina tę w jądrze atomowym, ogromne ciężary, wielkie siły grawitacji. Czernym kwadratom biej Czernych ma jeszcze jedną cechę, jest to obraz anatagonizujący nie za pomocą prostej opozycji: czerwonym bij białych; »czernym kwadratom bij czernych« mówi o walce podobieństw, o najbliższym mi, do mnie podobnym jako wrogim.”

9. Czernym Kwadratom biej Czernych, 2003 r.

tempera jajkowa/tekura, 73 x 103 cm

sygnowany i opisany ołówkiem p.d.: Marek Sobczyk 2003, 70 x 100, temp. Jakowa

| Co? - Kazimierz Malewicz, Czym? - Dystansem (Czernym Kwadratom biej Czernych)



„Diabełek zaspokaja głody sensoryczno-motoryczne, (ruch i doznawanie), co znaczy, gdyby koncepcję behawiorysty Tolmana interpretować dosłownie, że Diabełek ma zaspokojone poprzedzające głody: głód pokarmu, głód seksu, głody wydalania, głody odpoczynku, a po zaspokojeniu tych sensoryczno-motorycznych głodów na zaspokojenie czeka jeszcze ostatni głód z tej hierarchii: głód estetyki i zabawy.”

10. Głody sensoryczno- motoryczne [Picasso], 2006 r.

tempera jajkowa/tektura, 50 x 70 cm

opisany na odwrociu: M. Sobczyk 2006 | Głody sensoryczno-motoryczne (Picasso)



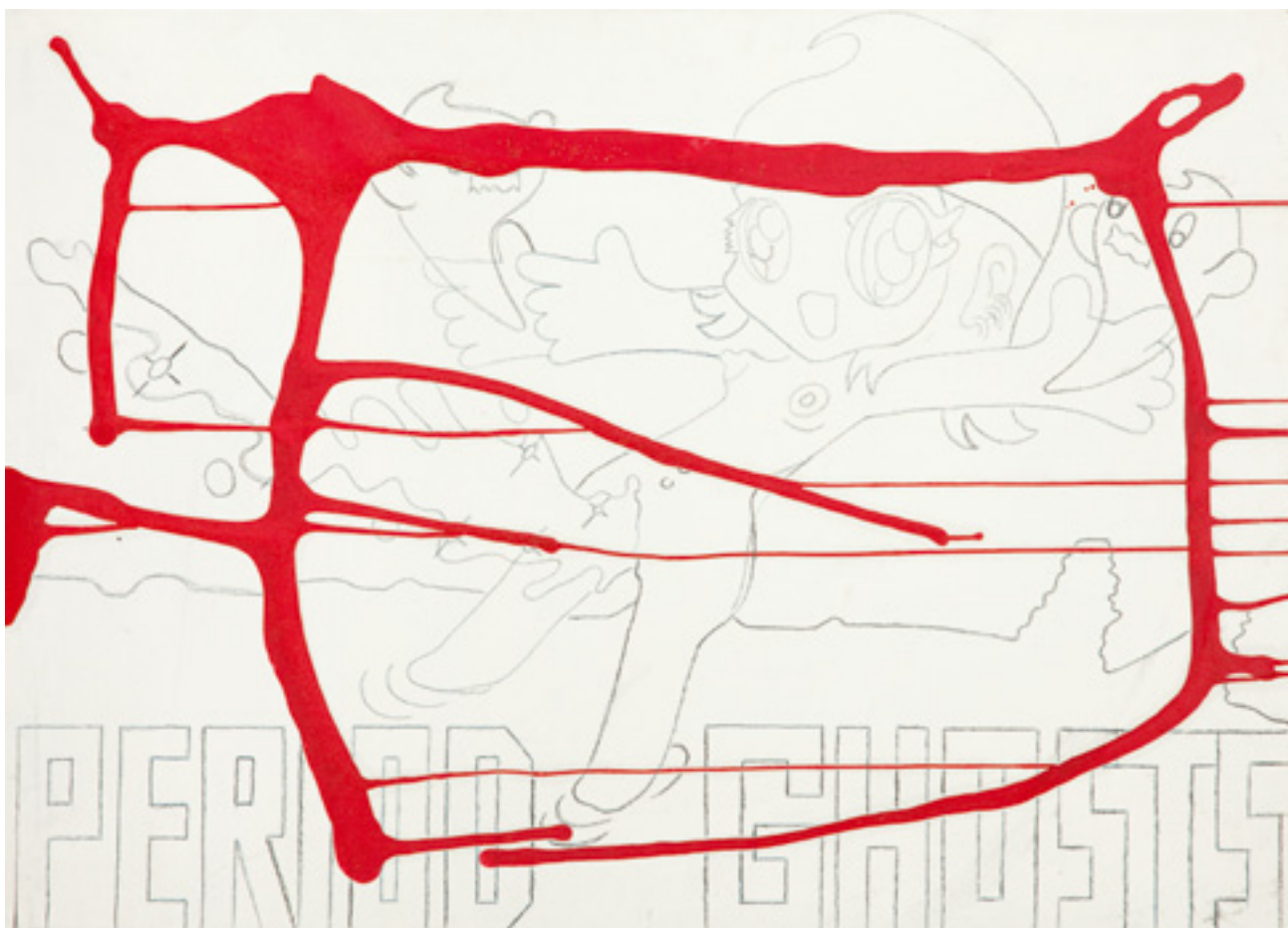
„Duchy i duszki menstruacji według japońskiej tradycji zmieniają niedojrzałe fizycznie dziewczynki w dojrzałe biologicznie dziewczynki. Jest to etap socjalizacji kobiety przyszłej matki, gdyby odnieść się do przeciętnego europejskiego wyobrażenia ale też moment określenia się wyspecjalizowanej Kobiety – Doskonałej Maszyny Rozrodczej, gdyby odnieść się do Manifestu w sprawie natychmiastowej futuryzacji życia Bruno Jasieńskiego.”*

*Rozróżniamy pomiędzy dzieł sztuki architektonicznej, plastycznej i technicznej – KOBIECĘ – jako doskonałą maszynę rozrodczą. [Do Narodu polskiego. Manifest w sprawie natychmiastowej futuryzacji życia; w Krakowie, 20 kwietnia 1921 r.]

11. Period Ghosts, 2008 r.

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 70 x 100 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Period Ghosts



„Duchom i żeńskim duchom menstruacji, według japońskiej tradycji zawdzięczamy przejście od niedojrzałości fizycznej dziewczynki w jej dojrzałość biologiczną. W tej czerwono-czarnej tradycji wyraźnie przedstawia się właśnie tę świetlistą białą duchową aurę, która towarzyszy kontaktom z duchami, ale może się ona również pojawić jako specyficzna aura cyberwydzieliny – ektoplazmy.”

12. Period Ghosts

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 50 x 70 cm



„Rozpatrywanie wzajemnej relacji między sztuką, społecznością i kobietą (jako figurą, rolą i organizmem w wymiarach poszczególnym i ogólnym) prowadzi również w stronę socjo-biologii sztuki. Właśnie nie do końca jasne jest w jaki sposób społeczność ma dostrzec to, że artysta coś właśnie sformułował, że coś tam bulgocze, czy się rozgałęzia, czy po prostu zostało nazwane. Dlatego jest tak ważne, aby sztuka przechowywała swoje energie i materie i dystrybuje z dala od chwilowej transmisji danych w mediach czy od werdyktów ludzkich grup uprawiających politykę. Ale czy to w ogóle jest możliwe, czy sztuka ma jakieś swoje strategie niepodległości, i czego one dotyczą, czy wyglądnów, czy zagadnień? Badając te treści / formy / funkcjonalne rezerwuary możliwości i aspekty socjo-biologii obrazu i szerzej sztuki, artysta wykonuje czasami liczne wersje opracowując swoją intuicję.”

13. Period Ghosts, 2008 r.

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Period Ghosts | 50 x 68 temp. jajkowa/tektura



„Peggy Guggenheim w Wenecji, miejscu zlokalizowania swojej weneckiej kolekcji, w swoich weneckich okularach.”

14. Guggenheim

tempera jajkowa, ołówek/tekura, 50 x 70 cm



„Istnieje cięłą rodzące cięłą, nie do końca jest jasne o ile większe jest jedno od drugiego, i które z cięłą jest większe. Dodatkowo nie wiadomo jaki powinien być tytuł tej formalinowej instalacji przestrzennej, czy cięłą posługiwały się instynktem, czy poród należy do laboratorium, kim w tym wszystkim jest człowiek, poza tym, że potrzebuje pieniędzy już tylko jako artysta – Hirst Formalina.”

15. Trois problèmes: L'espece, L'instinct, L'Homme, 2008 r.

tempera jajkowa/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Trois problèmes: L'espece, L'instinct, L'Homme | 68 x 50 temp. jajkowa/ tektura

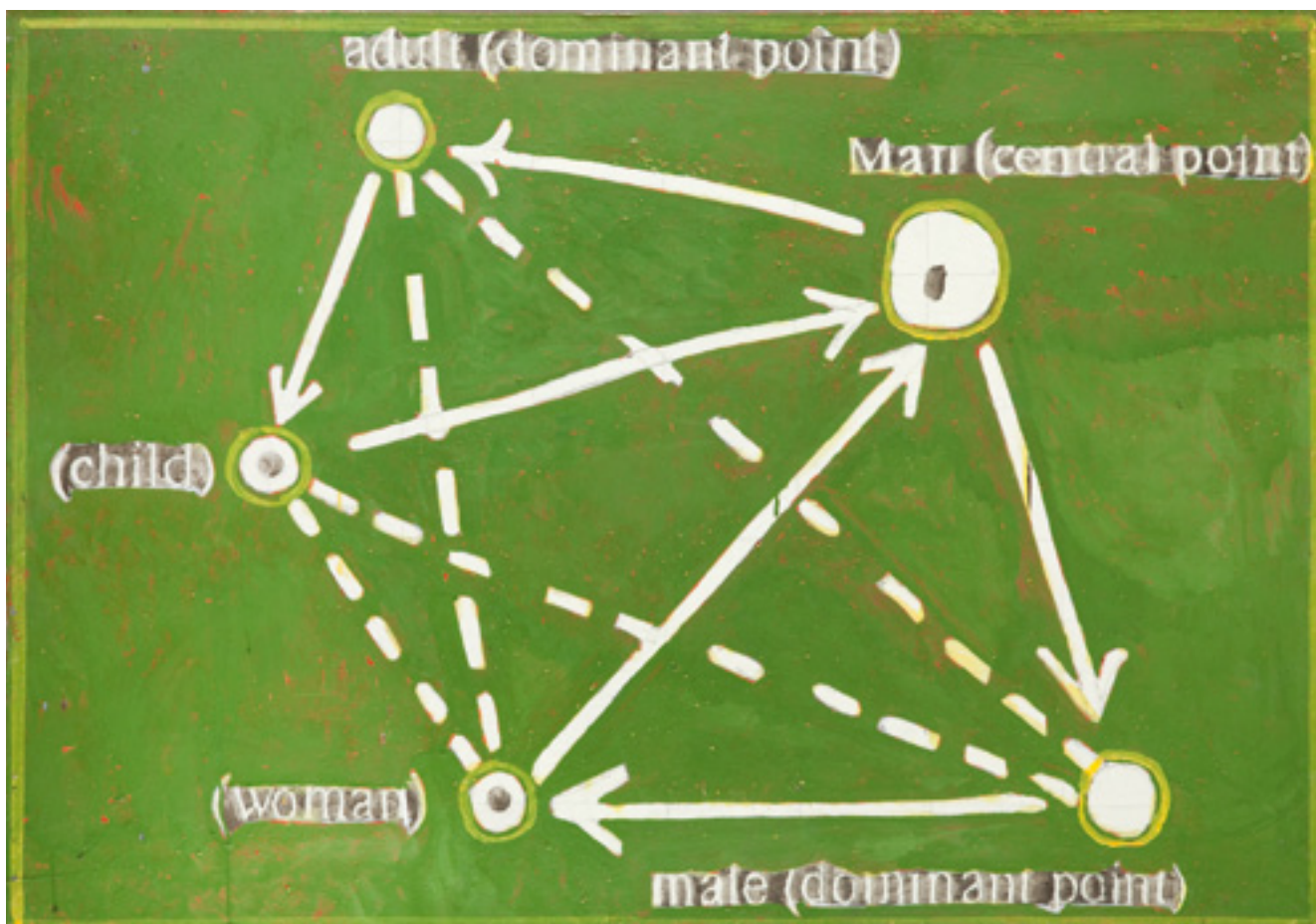
„W pracowni wyraźnie widać jak Kobro prasuje swoją rzeźbiarską kompozycję. Jej praca istotnie polega na realizacji utopii: łączenia czynności życia codziennego z czynnościami sztuki. To co nie udało się jej w życiu w czasie tego życia udaje się jej teraz, w pracy innego artysty. Może to emancypowanie kobiety i jej pracy w tych wymiarach jest jej sukcesem. Duża część jej artystycznego wysiłku to było projektowanie i opracowywanie przestrzeni życia i pracy w wymiarze funkcjonalnym, estetycznym (forma – funkcja), ideowym i w wymiarze realizacji utopii. Projektowana utopia nowej przestrzeni życia i pracy, właśnie jako niemożliwa do zrealizowania w planie społeczności, wyprzedzała społeczną świadomość i oczekiwania. W pewnym sensie chodzi o pokazanie wysiłku artystki-człowieka, zderzonego z „niemożliwością” realizacji i ostatecznie możliwą realizację w sztuce (już innego artysty).”



16. Prasuje Kobro, 2008 r.

tempera jajkowa/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Prasuje Kobro | 68 x 50 temp. jajkowa/tektura



„Z centralnego punktu człowieka dyrektywa-informacja jest przekazywana jednokierunkowo do dominującego punktu męskiego i do dominującego punktu dorosłego. Ta jednokierunkowość informacji jest kontynuowana: punkt męski komunikuje do punktu kobiety; punkt dorosłego komunikuje do punktu dziecka; punkt kobiety komunikuje do punktu człowieka; punkt dziecka komunikuje do punktu człowieka. Wynika z tego schematu, że człowiek komunikuje niebezpośrednio poprzez dorosłego do dziecka i poprzez męskie do kobiety, że kobieta nie komunikuje bezpośrednio ani pośrednio do dziecka ani do męskiego ani do dorosłego, podobnie dziecko nic nie przekazuje bezpośrednio ani dorosłemu ani kobiecie ani męskiemu. Czy coś jeszcze z tej psycho/somo/socjo-analizy wynika?”

17. Man (Central point), 2008 r.

tempera jajkowa/tektura, 70 x 100 cm

na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Man (Central point) | temp. jajk. 70 x 100

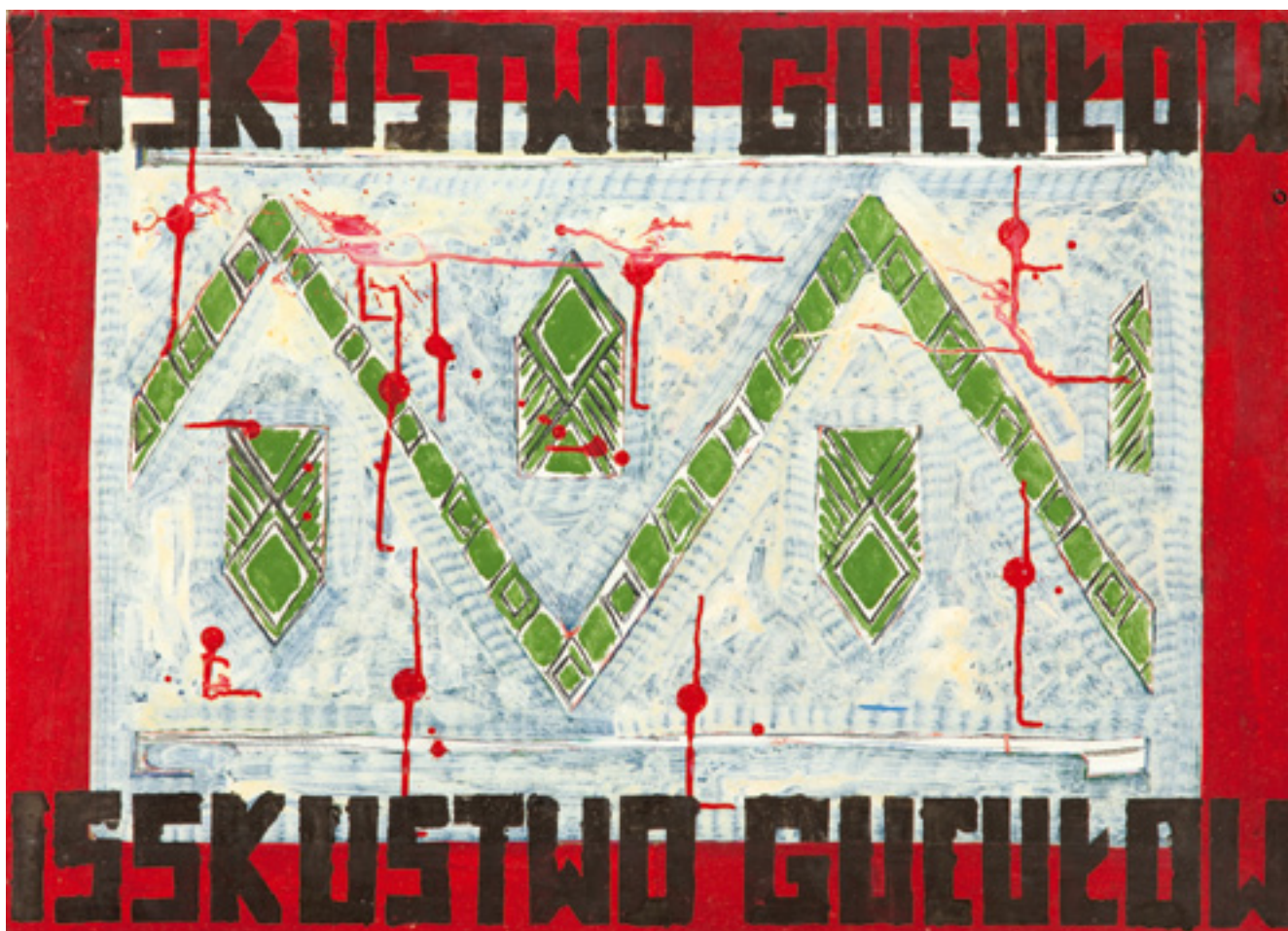
„Ta porażająca symetria budowy twarzy (w tym wypadku twarzy artystki) i ciała (w tym wypadku rzeźbiony przez Muecka Dead Dad). Porażające podobieństwo morfologii twarzy i ciała, i sprawa, która nigdy nie zostanie rozwiązana, relacji artystki z ojcem (w tym wypadku za każdym razem innym).”



18. Sprawa Nieznalskiej, 2008 r.

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Sprawa Nieznalskiej | 68 x 50 temp. jajkowa/tektura



„Sztuka huculska najbardziej przypomina mi sztukę z Andów. Oprócz tego jest to ten rodzaj geometrii, który dla mnie pozostał pierwotny, to znaczy można ją samemu konstruować a nie tylko stylistycznie podrabiać, naśladować, na przykład tak jak naszą góralszczyznę.”

19. Isskustwo Gucuow

tempera jajkowa/plótno, 50 x 70 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2006 | Isskustwo Guculow | temp. jajk. 50 x 70 cm

„To bardzo interesujące zagadnienie opracowywania reklamy wobec nieograniczonego wymiaru czasu. Powiedzmy: ta reklama ma reklamować pstrąga w migdałach wszem i wobec i (być może) na wieczność.”



20. Pstrąg - dar czystych wód

tempera jatkowa, kredka/tektura, 70 x 100 cm



„Trzy głowy albo trzy wilcze głowy, białe wilcze głowy na Magentowym tle, białe kraterzyki na Magentowym Księżycu. Magentowa Człowiek – Wilczyca, Magentowy Człowiek od Wilków i Magentowy Wilk. Ten malowany przeze mnie kicz jest lepszy od kiczu Borisa© 80 dzięki stosowaniu psycho/somo/socjo-analیزی, autorskiej koncepcji dotyczącej analizy nieświadomości wszystkiego we wszystkim.”

21. Czerwony wilkołak, czerwony księżyc, czerwona człowiek-wilczyca, 2008 r.

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Czerwony wilkołak, czerwony księżyc, czerwona człowiek-wilczyca | 68 x 50 temp. jajkowa/tektura

„Antonin Artaud to efekt drugiego stopnia. Precyzja i jednoosobowość tej figury drugiego stopnia, całkowita osobność, zarówno w wymiarze pierwszego jak i drugiego stopnia. Być może jednoosobowość pomoże wyjaśnić to ćwiczenie aktorskie zaproponowane przez Artaud w praktyce jego Teatru Okrucieństwa, gdzie każdy jest osobny do końca, gdzie jednak łączy partnerów rana, brak, otwór. Partnerzy połączeni otworem, raną, brakiem i tylko tak mogący przekroczyć granicę / linię autonomii ciała i ograniczenia własnej techniki aktorskiej. Ale może chodzić jednak też o to, żeby to nieprzećwiczone ćwiczenie, ćwicząc dobrze wyćwiczyć.”



22. Partnerów łączy otwór, 2008 r.

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 57 x 75 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Partnerów łączy otwór | 68 x 50 cm temp. jajkowa/tektura



„Rozgałęziająca się lampa przemysłowa ze Stoczni Gdańskiej jest mocną inspiracją dla zaproponowania niegasnącego bo nieustającego (również niedającego zasnąć) marzenia o kłęczu-lampie. Przypomina to świat wegetacji Raymonda Russela, w którym poruszane są (nie mogą również spać) byty podległe twórcom ale i sam twórca.”

23. Technika i wegetacja (Raymondem Rousselem), 2007 r.

tempera jajkowa, kredka/tektura, 50 x 70 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2007 | Technika i wegetacja [Raymond Rousselem]

„Żywa idea trzyma Browniego przy życiu, nawet jeżeli wiemy, że jest nieprofesjonalnie wypchaną martwą żyrafą, cudownie (żywcem) przemienioną w żywą ideę. Pewność trofeum, a nawet podwójnego trofeum, to pewność przemiany, przemiany żyrafy-idei z żyrafami różkami w żyrafę-ideę-ideologię z żyrafami różkami i rogami wyglądającymi na rogi jelenie. Nieprofesjonalnie wypchana żyrafa i idea wypchana profesjonalnie. Czy na tym polegała praca Petera Friedla na documenta XII w 2007 roku? Tytuł oryginalny: Cudowna przemiana martwej żyrafy w ideę. I opowiedziana w katalogu documenta historia: w czasie Drugiej Intifady żyrafek Brownie biegnąc w panice uderzył głową w żelazną belkę i zginął 19 sierpnia 2002 w Qalquiliyah Zoo – jedynym zoo na Zachodnim Brzegu (Idea ma zatem 11 lat; Ideologia – obraz datowany 2007 – jest 6-letnia). Intifada oznacza w języku arabskim nagle otrząśnięcie się ze snu, a także drżenie lub dreszcze z powodu choroby czy strachu.”



24. Ideologia/Psycho/socjo-analiza:

Żyrafek Brownie [zamiana martwej żyrafy-idei w ideologię]

tempera jajkowa/tektura, 70 x 100 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk

| Psycho/socjo-analiza: Żyrafek Brownie [zamiana martwej żyrafy-idei w ideologię]



„Chór kotów miauczy »Pomóż! jesteście głodne!«

25. Pomóż jesteście głodne, 2008 r.

tempera jajkowa/tektura, 50 x 70 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Pomóż jesteście głodne | temp.jajk. 50 x 70



„Dzieło jak chciał Cattelan wyszło naprzeciw materii, wybrało się w podróż do odległego gwiazdozbioru Wielkiego Psa, i w ramach prawa grawitacji tańczy swój niepojęty taniec razem z literami układającymi się w napis »socrealizacja«. Ten taniec pomiędzy okruchami kosmicznej materii nigdy się nie skończy? I chociaż samo zagadnienie socrealizacji należy do ziemskiego porządku, a nawet da się je lokalizować w Polsce XX wieku, nic nie stoi na przeszkodzie, by ten porządek stał się również porządkiem kosmicznym, wszak w kosmosie obowiązuje zasada elipsy, która ma dwa ogniska, wokół których tworzą się eliptyczne tory a po torach krąży (przyciągając się i odpychając) materia (w okruchach).”

26. Socrealizacja, 2012 r.

tempera jajkowa, kredka/tektura, 70 x 100 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2012 | Cattelan [Socrealizacja] Tanz im Sternbild | 70 x 100 cm temp. jajk.



„Mierzenie zawartości tlenu w wodzie.”

27 Tlen, 2004 r.

tempera jajkowa/tektura, 70 x 100 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2004 | "Tlen" | 70 x 100, t. jajkowa

„Obraz antykorporacyjny w dyskretnym wymiarze analizy samego sformułowania »Palenie zabija«. Jako sformułowanie dotyczące zagrożenia dla życia człowieka może też być rozumiane dosłownie inaczej, wtedy »Palenie zabija« również jedną z najstarszych marek produkujących papierosy. Chciałem tę intuicję (Co? – znana marka; Czym? – antyreklamą) unaocznnić i udosłownić – naraz.”



28. Palenia zabija [Camel portret], 2010 r.

tempera jajkowa/plótno, 63 x 54 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 63 x 54 temp. jaj | Palenie zabija (Camel portret) 2010



„Kozakoziół święte zwierzę dokonuje wysiłku kapitalizowania cech płciowych i cech kulturowych dla dokonania naglej zmiany (rewolucyjnej) swojego kształtu (również) kulturowego. Czerń i złoto (albo czerwień, czerrń, biel) należą do kolorów opowiadania historii świętego zwierzęcia, zielen należy do kapitalistycznego pastwiska kapitalizmu.”*

* Może chodzić o Kozę Amalteę, o Satyrę, o Pieśń Kozła, o Kozła Ofiarnego, o Szatana, O Kozio-śmierć, o Kozuchę Kłamczuchę, o Koziołka Matolka, o Koziołka Takiego Tchórze („taki tchórz, taki tchórz, ledwie wyszedł wrócił już, ładne rzeczy, ładne rzeczy – a Koziołek tylko beczy”)

29. Kozakoziół (Corevolution) [Kapitalizm Naturalizm], 2006 r.

tempera jajkowa/plótno, 120 x 136 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2006 | Kozakoziół (Corevolution) | 120 x 136 cm temp. jajk.



„Wspomnienia amerykańskie Białoszewskiego: już w hotelu, ta rzadka szansa spróbowania, posmakowania niedostępnych w Polsce dóbr: serków i pornografii. Swoją drogą ubolewał, że nawet tam, za granicą, gdzie jest dostępna, pornografia była ofoliowana, nie można jej było tak sobie przeżyć przed kupieniem.”

30. Pornografia i serki [Kubica] wg Białoszewskiego (portret w kombinezonie), 2009/2011 r.

tempera jajkowa/plótno, 136 x 124 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2009/2011 | Pornografia i serki [Kubica] wg Białoszewskiego | 135 x 124 cm tempera jajkowa



„59 / 71 kobiet w populacji walczy o swoje prawa. Ta znana praca Alena Jones’a wskazuje, że jest komu i jest o co walczyć.”

31. Pięćdziesiąt dziewięć siedem - dziesiątych pierwszych

tempera jajkowa, ołówek/tektura, 70 x 100 cm



„Obrysowane linią dzieci uchwycone w charakterystycznym ruchu pływackim żabki. Dodane linie sugerują wodę, »dzieci w wodzie« czytamy dzięki liniom, co potwierdza niejednokrotnie czynioną obserwację: widzimy linie, granice, opływy. Jednym z wnikliwszych obserwatorów ciała w wodzie był (a może jest) David Hockney. Malowane przez niego ciała nigdy jednak nie były pokazywane (analizowane) w różowej wodzie jeziora Omulew na Mazurach.”

32. Dzieci płyną żabką w wodzie w jeziorze Omulew w Jabłonce, 1999 r.

tempera jajkowa/płótno, 97 x 130 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 1999 | Dzieci płyną żabką w jeziorze Omulew w Jabłonce | tempera jajkowa | 100 x 140



„Analizowałem w moim artystycznym życiu możliwy sukces artysty, ostatecznie najlepiej mu idzie, gdy wyrób artystyczny mieści atrakcję awangardową. Zapewne nie rozważa się, że to, co było awangardą, w innym czasie staje się anachroniczne (awanachron, awanjelitątrąba, awanchaos). To rozważanie na tekście próbuje doprowadzić awangardę na jej miejsca. Wpierw miejsce anachroniczne, potem dosłownie organiczne: jelita, wątroba, następnie powszechna tak jak organy wewnętrzne awangarda rozpuszcza się w powszechnej jednorodności podobieństw tworząc chaos.”

33. Awananachron Awanjelitątrąba Awanchaos, 2008 r.

tempera jajkowa/plótno, 55 x 123 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2008 | Awananachron Awanjelitątrąba Awanchaos | temp. jajkowa 55 x 123 cm



„Ta plansza, według której namalowałem obraz, została przygotowana na potrzeby filozoficznego panelu o seksualności. Pozwały do rysunku dwie osoby: Agnieszka i Staś (by powstał zintegrowany człowieczek Homopol). Cały tekst pierwotnie należał do pierwszej naukowej redakcji, dopiero potem pojawiły się moje interwencje grafika-redaktora i malarza (reinterpretacje, przekręcenia i zawijasy).”

34. Homopol Agniestaś [Mózg Serce Genitalia], 2009/2011 r.

tempera jajkowa/plótno, 160 x 193 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2009/2011 | HOMOPOL AGNIESTAŚ [Mózg Serce Genitalia] | 160 x 193 cm | tempera jajkowa



„To próba odkubizowania, odsferycznienia Schlemmera. Jego Schody Bauhausu to zarazem zgodna ze swoim czasem opowieść o wstępowaniu w wielowymiarową przestrzeń projektową, w abstrakcję trzech / czterech wymiarów. W tej późniejszej mojej interpretacji ulega to wszystko spłaszczeniu do dwóch wymiarów. Malarstwo żadną miarą nie jest trzy - czterowymiarowe, a nawet dosłownie - malarsko (właśnie przeciw zakusom przestrzeni, inaczej ją ujmując) znaczy swoje linie i plamy.”

35. Schody Bauhausu Oskar Schlemmer [Linia; Plama], 2007 r.

tempera jajkowa/plótno, 136 x 100 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk '07 | wg. Schody Bauhausu (Oskar Schlemmer) | 136 x 90 | temp. jajkowa



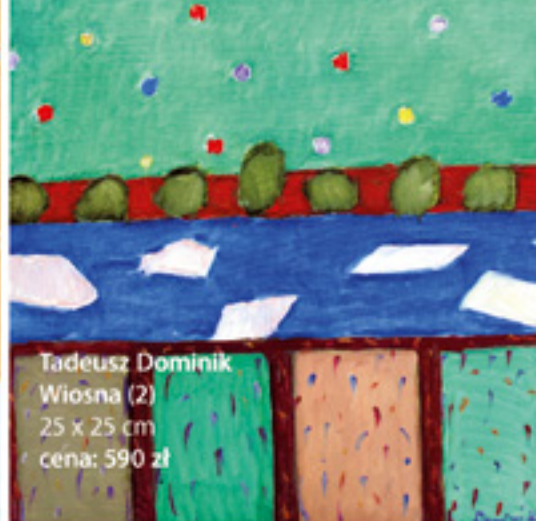
„Na moim podwórku studni na warszawskiej Pradze zawsze w przestrzeni pomiędzy czterema ścianami z oknami mieszkańców latały gołębie. Gdy się wzbijały wyglądało to na jakąś (ich) manifestację, przypuszczałem wtedy o napisach na ich piersiach: »Che si« (aprobata dla Che Guevary i wiara w sprawę). Gdy chciałem malować jeden z obrazów na wystawę Jemni gdzie analizowałem fenomen czeskości Czechów (jemny – niedrażniący, łagodny), przypomniałem sobie, że Hrabal wielbiciel zwierząt karmił gołębie gdy wypadł z okna. Z tym obrazem związane są dwie pomyłki freudowskie (Freud Psychopatologia życia codziennego) 1. »Che si« – Cześć; 2. Warszawska dzielnica Praga – Praga stolica Czech.”

36. Hrabal Holubi, 2012 r.

tempera jajkowa/plótno, 125 x 133 cm

opisany na odwrociu: Marek Sobczyk 2012 | Harbal Holubi [Che-si] | 125 x 133 cm temp. jajkowa

1. Old Shatterhand i Winnetou **66 000 zł**
2. Gandzia [Replika] po 1989 **18 000 zł**
3. Pierwsze imperium **53 000 zł**
4. Imperium II 17 powtórzeń **53 000 zł**
5. Kuksanie w **41 000 zł**
6. Jajko **53 000 zł**
7. Lekcja anatomii **4 500 zł**
8. The schoolmaster: his body without organs **4 500 zł**
9. Cziornym Kwadratam biej Cziornych **6 500 zł**
10. Głody sensoryczno-motoryczne [Picasso] **4 500 zł**
11. Period Ghosts **6 500 zł**
12. Period Ghosts **4 500 zł**
13. Period Ghosts **4 500 zł**
14. Guggenheim **4 500 zł**
15. Trois problemes: L'espece, L'instinct, L'Homme **4 500 zł**
16. Prasuje Kobro **4 500 zł**
17. Man (Central point) **6 500 zł**
18. Sprawa Nieznalskiej **4 500 zł**
19. Isskustwo Gucuow **4 500 zł**
20. Pstrąg - dar czystych wód **6 500 zł**
21. Czerwony wilkołak, czerwony księżyc, czerwona człowiek-wilczyca **4 500 zł**
22. Partnerów łączy otwór **4 500 zł**
23. Technika i wegetacja (Raymondem Rousselem) **4 500 zł**
24. Ideologia/Psycho/socjo-analiza: Żyrafek Brownie [zamiana martwej żyrafy-idei w ideologię] **6 500 zł**
25. Pomóż jesteście głodne **4 500 zł**
26. Socrealizacja **6 500 zł**
27. Tlen **6 500 zł**
28. Palenia zabija [Camel portret] **13 500 zł**
29. KozaKozioł (Corevolution) [Kapitalizm Naturalizm] **23 500 zł**
30. Pornografia i serki [Kubica] wg Białoszewskiego (portret w kombinezonie) **23 500 zł**
31. Pięćdziesiąt dziewięć siedem – dziesiątych pierwszych **6 500 zł**
32. Dzieci płyną żabką w wodzie jeziorze Omulew w Jabłonce **21 000 zł**
33. Awananachron Awanjelitątroba Awanchaos **16 500 zł**
34. Homopol Agniestaś [Mózg Serce Genitalia] **36 000 zł**
35. Schody Bauhausu Oskar Schlemmer [Linia; Plama] **21 500 zł**
36. Hrabal Holubi **21 500 zł**



Tadeusz Dominik
Wiosna (2)
25 x 25 cm
cena: 590 zł



Tadeusz Dominik
Pejzaż (22)
25 x 30 cm
cena: 590 zł

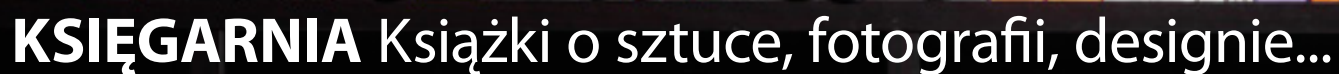
www.desamodern.pl

INKOGRAFIE KOLEKCJONERSKIE EDYCJE OBRAZÓW



Ponad 300 wzorów prac najbardziej
znanych polskich artystów

DESA Modern S.A. ul. Bartycka 116, 00-716 Warszawa



9 788363 230470